

Imielin, 3.01.2015r.

Drogi Wojtku!

Kochany! Nawet nie wiesz jak dużo się u mnie ostatnio działo, ale to nie w tym liście, napiszę do Ciebie i wszystko Ci opowiem jeszcze w tym tygodniu. Tak dawno nie pisaliśmy... Mam nadzieję, że wraz z nowym rokiem uda nam się utrzymywać stały kontakt.

Razem z moim przyjacielem ustaliliśmy sobie nowe cele na nowy rok, jednym z nich jest, aby więcej czytać. Wiesz, że zawsze lubiłam czytać, ale jakoś ostatnio odeszłam od tego. Na dobre rozpoczęcie roku przyjaciel podrzucił mi książkę pt. „Sekret” od Rhondy Byrne. Jestem po jej ogromnym wrażeniu! Myślę, że spodoba Ci się w stu procentach, szczególnie, że ostatnio poleciłeś mi „W co grają ludzie”, przeczytałam niemalże jednym tchem! Bardzo interesujące jak dużo jest pułapek naszego umysłu i jak często oszukujemy siebie i innych.

Przechodząc do samego „Sekretu”: książka niedługa, ale za to jaka wartościowa! Przedstawia ona teorię Sekretu, jak sama nazwa mówi. Żeby nie opowiedzieć całej książki, a cokolwiek o niej powiedzieć (co może być ciężkie), powiem tyle: teoria polega na tym, że na tym na czym skupiamy się najbardziej staje się rzeczywistością. Dla mnie może nie do końca jest to do przyjęcia, bo według mnie ciało, umysł i rzeczywistość to trzy odmienne rzeczy. Jeżeli chcesz dobrze zrozumieć tę książkę musisz odrzucić logiczne myślenie i zostawić Twój umysł otwarty.

Podam Ci może dwa przykłady działania Sekretu. Na pewno miałeś kiedyś tak, że stałeś w korku, jedyne co miałeś w głowie to, żeby on nie robił się większy i większy. Myśli skupiałeś na tym, żeby się nie spóźnić do pracy czy na umówione spotkanie. Każdy był w takiej sytuacji. Pamiętasz może co się wtedy działo? No jasne! Korek był coraz większy. Twoje opóźnienie się zwiększało, a Ty byłeś coraz bardziej podenerwowany. A wiesz dlaczego tak było? Przyciągnąłeś to, mimowolnie sprawiłeś, że sytuacja się pogarszała. To nad czym się skupiamy to się dzieje. Wszechświat „nie patrzy” w kategoriach „chcę/nie chcę”, tylko tworzy sytuacje taką jaką tworzy się w Twojej głowie.

Jako drugi przykład wezmę kolejne listy z wezwaniem do zapłaty, które ciągle i ciągle, bez końca przychodzą. Może nie mówi się o tym głośno, bo dla nas to trochę temat tabu, ale na pewno wyciągając swoje listy ze skrzynki jedyne co masz w głowie „oby nie kolejne wezwanie do zapłaty, kolejny rachunek, kolejne płatności”, to nic dziwnego, każdy tego się boi i o tym myśli. W Twoim umyśle tworzy się taka sytuacja, że Ty tak właściwie czekasz na kolejne płatności (choć ich nie chcesz). Tak samo jak w poprzedniej sytuacji przyciągasz te płatności, na tym skupiasz swoje myśli. Więc czemu nie oczekiwać czeku na dużą kwotę?

Dochodząc do tej części listu pewnie wydaje Ci się to poniekąd absurdalne, prawda? Dlatego właśnie pisałam o tym otwartym umyśle. Podsumowując tę książkę zacytuję Ci dwie znane osobistości, które znały Sekret i go stosowały:

„Tworzysz swój własny Wszechświat każdego dnia” – Churchill

„Wszystko, czym jesteśmy, to rezultat tego, o czym myśleliśmy i myślimy” – Budda

Jak przeczytasz tę książkę (mam nadzieję, że wystarczająco Cię do niej zachęciłam) to napisz mi co o tym sądzisz. Ja pomimo wszystko nie potrafię przyjąć każdego aspektu tej teorii, ale może Twoje podejście będzie nieco inne.

Marysia

PS A Ty masz jakieś postanowienia noworoczne?

No i jeszcze jedna ważna sprawa, pewnie natkniesz się na film na podstawie tej książki. Jak sam dobrze wiesz lepiej najpierw przeczytać książkę, ale sam film też gorąco polecam.